

„Bardzo lubiłam chodzić do szkoły”.

Rozmowa z absolwentką Szkoły Podstawowej nr 5 w Pyskowicach, panią Beatą Mandrela-Kazanców.

Jakub Kazanców (JK): W którym roku rozpoczęła Pani naukę w naszej szkole?

Beata Mandrela-Kazanców(BMK): Naukę w naszej szkole rozpoczęłam w 1980 roku. Miałam wtedy siedem lat. Bardzo miło wspominałam pierwszy dzień w szkole, ponieważ dostałam wtedy róg obfitości wypełniony słodyczami. Mam go zresztą do dzisiaj, jest schowany w mojej szafie i jest to moja ulubiona pamiątka z tamtych czasów.

JK: Czy lubiła Pani chodzić do szkoły?

BMK: Tak, bardzo lubiłam chodzić do szkoły i bardzo lubiłam się uczyć. Szkoła była dla mnie drugim domem, spędzałam tutaj przecież bardzo dużo czasu.

JK :Jak wspomina Pani czas spędzony w tej szkole?

BMK: Czas spędzony w niej wspominałam bardzo miło. W szkole panowała przyjazna atmosfera. Miałam wielu sympatycznych nauczycieli, dużo fajnych koleżanek i kolegów.

JK: Czy utrzymuje Pani kontakt ze swoimi szkolnymi kolegami?

BMK: Oczywiście, że tak. Z niektórymi z nich spotykam się dość często, ponieważ mieszkamy w tej samej miejscowości. Z innymi, tymi którzy mieszkają za granicą lub w innych miastach, utrzymujemy kontakt wykorzystując media społecznościowe, np. Facebook lub Nasza Klasa. Spotykam również swoich nauczycieli. Z niektórymi miałam nawet okazję pracować, kiedy zostałam zatrudniona w Szkole Podstawowej nr 5. Warto wspomnieć, że kiedy uczęszczałam do tej szkoły, pracowała w niej już pani Jadzia Wyszomierska, która powitała mnie w drzwiach wejściowych w pierwszym dniu mojej pracy. Było to bardzo miłe powitanie.

JK: Które przedmioty były Pani ulubionymi?

BMK: Właściwie lubiłam wszystkie przedmioty...ale jeśli muszę wybrać, to najbardziej język polski, chemię i biologię, a najmniej chyba matematykę.

JK: Czy było jakieś wydarzenie, które szczególnie utkwilo Pani w pamięci?

BMK: Pamiętam jedno, które skończyło się dla mnie niezbyt przyjemnie...Byłam wtedy w drugiej klasie. Zjeżdżałam po poręczy między pierwszym piętrem a parterem. Niestety spadłam z niej i złamałam rękę...Cała sytuacja zakończyła się szpitalem, operacją i miesiącem z ręką w gipsie. Ale moi koledzy i moja ukochana wychowawczyni, pani Wiesława Madej, którą bardzo serdecznie pozdrawiam, odwiedzali mnie, przynosili zeszyty, żeby uzupełnić lekcje, więc nie było tak źle.

Z przyjemniejszych wydarzeń bardzo miło wspominałam wycieczkę trzydniową do Trójmiasta, kiedy byłam w klasie ósmej oraz komers na zakończenie szkoły.

JK: Czy przerwy międzylekcyjne różniły się od tych, które mamy teraz?

BMK: Myślę, że teraz uczniowie w trakcie przerw spędzają czas w bardzo podobny sposób. W czasie przerw my również rozmawialiśmy z kolegami, dyżurującymi nauczycielami, biegaliśmy, graliśmy w różne gry lub powtarzaliśmy materiały na lekcje. Niestety nie mieliśmy takich pięknych placów zabaw i boisk, ale również dużo czasu spędzaliśmy na świeżym powietrzu.

JK: Kim chciała Pani zostać, kiedy chodziła Pani do szkoły?

BMK: Zawsze chciałam zostać lekarzem, ale niestety nie udało mi się tego zrealizować. Przez 20 lat pracowałam jednak w pyskowskim szpitalu w laboratorium analitycznym. W międzyczasie skończyłam studia i zostałam logopedą. Można powiedzieć, że częściowo spełniło się moje marzenie, ponieważ dzisiaj „leczę” mowę innych.

JK: Dlaczego zdecydowała się Pani pracować w naszej szkole?

BMK: Zawsze lubiłam pracę z dziećmi. Bardzo miło wspominałam naszą szkołę i pomyślałam, że praca tutaj byłaby ciekawym doświadczeniem. Dlatego zdecydowałam się złożyć podanie i zostałam zatrudniona jako logopeda. I już od 16 lat mam przyjemność pracować w naszej placówce.

JK: Czego życzyłaby Pani sobie, uczniom oraz nauczycielom naszej szkoły z okazji jej 60-tych urodzin?

BMK: Przede wszystkim chciałabym życzyć wszystkim dużo zdrowia, bo to jest najważniejsze. Chciałabym również życzyć wytrwałości w osiąganiu swoich celów, cierpliwości i radości z możliwości przebywania w takim fajnym miejscu. Życzę wszystkim nauczycielom i sobie również, aby kolejne lata przynosiły nam same sukcesy oraz satysfakcję z wykonywanej pracy, a uczniom życzę tego, aby zdobyta wiedza i umiejętności umożliwiły im realizację życiowych planów.

JK: Bardzo dziękuję za rozmowę.

BMK: Ja również bardzo dziękuję i do zobaczenia w szkole:)